

II/1934

Rok 1939

Wspomnienie
pamięć
pamięć?

Boże nasz Ojciec ukochany
Inowu klęska przychodzi na nasz kraj
Jeszcze po tej niewoli
Mie' zagorły się rany
Nasz kraj znów w niewoli
Boże ratuj nas.

463

Ojczyzna jak serce me
Płaczę, a ja do Ciebie modlę się.
Łońniem 39 roku w niewoli
Rozpruszony po świecie

Narod jednie w Sybiru dal
Naiże serca płaczę, modlę się
Ojczyzno kiedy zobwers ty?
Ja mamny cztowich światła tego
W niewoli wyruszam się
Jestem synem grodu przemyskiego
Gdzie rzeka granic jest.
A rzeka sumi piesz
Niewoli swej i mej

WP. V. N. 28
nia 89. 05. 28
Nr dziennika 25

Zrućitēm mundur
kroćitēm do miasta mego
Gdzie na mej rzece stoi granicę znak
Tu Polak wraca see swej ucieczki
Na ślęch Poznan do ziemi swej
Przemysł - Lwów przez kizenców oblegony
Ja z przepuskię pragnę odruchnie rodni
A mpskał krzyerę ^{do nims} geuman'ski szpieg
I tak zpstatem szpiegiem z prypadku
Na mięrols 12 lat
Przez miastā Berdyeror
Do Kotlas Czibi Uchta
Do lagru mięrol' meji.
W tym lagrze na deskach położony
Reka poduszke jest.
Władtem swe kosić marzec uciez
Czy ojczyzno zoboczę li,
W goręccie snu mego
Widziałem Przemysł swój
Basztę zamku naszego

A rzeka szumiała piśm
Porzucił powstani ci,
Mazenia smu niłnie rytko
Jak stonca blank
Ja kopis ziemis trarda jak stal.
Kłopic tu polak inżynier generał rus
Ale zlitował się Bóg.

W tym lagrze nięoli mej
Rodzi się plan by uciec z ziemi tej
Do Chin myśl prowadzi nas
Ale to nie ożyźnia polska
To lodow kraj
Tęch już próbowe ucieka
Ale zima okrutna jak śmierć
Kosi polskiej młodości kwiat.
Lagier czy to był lagier X wieku
To lagier pluskier i wzrow
Włóre pię krew narodu manego
A naród myśli
By wrócić do ożyźny swej.

Słyszę 4 grudnia 1941 roku

Zer wolności przez generała Sikorskiego

Wolność wolność rozpala podpisany

A sylach brer

Do wojska polskiego bęgnie by zapisac s.s.

Twierdź wolności zbliża się!

Obce narody ratujcie nas.

Jeszcze tamachmany się

Będzie żołnierzem walczyc' chce.

Żołnierz w Taliszer lotnik ^{margueret} sposobni się

4. Bałzuku Tokoje w Krasnowaraku

Legna się

A już gotowy żołnierz

Wyruszy w boj.

Morze Kaspijskie Iran

Aleksandria wita obrozcatem nas

A tu w Messynie desant już

Port Bari Calabria Loreto

Tu wita ^{nas} stolice Italii.

Monte Casino skropione polską krew

II/1934

Tu spiewa wiatr pieśń
Jak cieżka droga Tra zótmieniu
do Ojczyzny która Polska się zwié.
Hejna skonczone co z tego
To jezere nie koniec niedrobn

Narodu naszego

W przełexy bremerkiej Szwajcarii
Urlop wita nas droga

Stawa do Anglii

która w 39 zdradziła nasz kraj
Ty Anglio nie chęciś podać ręki nam
Polak wależy: bronisz Trój kraj.

W tym kraju spędzitem wigilie

Najsmutniejsze śwista me

ciępliwie czekam

Styszę Ojczyznę że wotasz mnie.

Oporciec' prawdziwa już
mierzyczego przemyślamus
Od potory już nie sato pisanie

ponieważ to jest pisane z opowiadaniem.
Mieczysław Jastrzębski umarł bez móg; roduity przemyslan
mieszkac Grunwaldka. To żyje zona Stanis

Szaleje kurian na syberyjskim slaku
Śmieć i mroz skui ziemię
Wiesz ciekaw wipsny sybiraku,
Byś mógł odwiedzić stepu zremię
O sybiraku co powiedziałyś mi kiedy
Jeszcze tam mogli i le też
Pozostało na ziemi łój
To polak za pracę szedł
A i kalōrgi witał go step
O ziemi ołca usiana grobami
" " " - skropiona łzami
" " " brak mi jest słōw
Trzeba to przeżyć byś zrozumieć mógł.

Mieczysław Jastrzębski
Grunwaldka 29

To jest nagłówek listu od sympatii
z Italii. Jeżeli będzie ładny opis
można nakręcić film podobny
do „Droga przez mskę” od lat 1863
do czasów obecnych. Film byłby lepszy
historycznie dla młodszej kłōra
widzi tylko piemędz jak rōmmer
przymsiō by wiele konyci dle
z uboższej kam państwa, która wydaje
piemędz tam gdzie nie trzeba!

Ł.

TREIA-18-9-1976-

cano Micestao-